



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSA Marek Szymanowski

w sprawie z odwołania A. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi

o podjęcie wypłaty emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 kwietnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 26 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 1489/21,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od A. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
[...] Oddziału w Łodzi kwotę 240 (dwieście czterdzieści złotych) z
ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia
pieniężnego za okres przypadający po upływie tygodnia od dnia
doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 października 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi, po rozpatrzeniu wniosku z 2 października 2020 r., przyznał A. J. emeryturę od 1 października 2020 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wysokość świadczenia została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm.; dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa emerytalna) i wynosiła 1.655,01 zł. Wypłata emerytury została zawieszona do momentu wydania przez wnioskodawcę pisemnej dyspozycji, które świadczenie ma być wypłacane: emerytura z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych czy emerytura z Wojskowego Biura Emerytalnego.

Odwołanie od wskazanej decyzji wniósł A. J., zaskarżając ją w części, w jakiej zawieszono wypłatę emerytury wskutek uznania, że ubezpieczonemu przysługuje tylko jedno świadczenie emerytalne - z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych albo z Wojskowego Biura Emerytalnego.

Wyrokiem z 22 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi do podjęcia wypłaty emerytury wnioskodawcy A. J. od 1 października 2020 r.

Sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne:

W okresie od 15 września 1969 r. do 30 listopada 1998 r. A. J. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w [...] Akademii Medycznej w Ł. Na mocy decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w Ł. z 3 listopada 1999 r. odwołującemu się została przyznana emerytura wojskowa. Ustalenie wysokości świadczenia nastąpiło przy udziale procentowego wymiaru emerytury i przy zachowaniu zasady nieprzekraczania podstawy wymiaru, która wynosi 75% wysokość przysługującego świadczenia z uwzględnieniem kwoty świadczenia minimalnego. Wnioskodawcy przysługiwało do wypłaty świadczenie, przy uwzględnieniu powiększeń, zmniejszeń lub potrąceń wraz z dodatkami, w wysokości 2.094,55 zł.

Skarżący pobiera emeryturę wojskową ustaloną od 1 grudnia 1998 r. na podstawie art. 15 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym

żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 242; dalej jako ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych lub ustawa zaopatrzeniowa). Do ustalenia wymiaru świadczenia emerytalnego został uwzględniony jedynie okres służby wnioskodawcy w Wojsku Polskim od 15 września 1969 r. do 30 listopada 1998 r.

Odwołujący się był zatrudniony w Społecznej Akademii Nauk od 1 marca 1999 r. do 30 września 2020 r. i we wskazanym okresie wykonywał pracę na stanowisku adiunkta.

Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. W myśl art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej, przepis ust. 1 stosuje się również, z uwzględnieniem art. 96, w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty określonych w ustawie z prawem do świadczeń przewidzianych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym osób, o których mowa w art. 2 ust. 2, z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa lub policyjna została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo art. 18e ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin lub w art. 15a lub art. 15d lub art. 18e ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że art. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS umożliwia emerytowanym żołnierzom zawodowym i funkcjonariuszom służb mundurowych nabycie prawa do emerytury z powszechnego systemu emerytalnego, po spełnieniu jego ustawowych przesłanek. W przypadku sprzężenia tego prawa nie tylko z wiekiem emerytalnym, ale także z posiadaniem wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych (przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia), w stażu emerytalnym nie uwzględnia się okresów służby wojskowej oraz służby w formacjach „mundurowych”, jeżeli z tego tytułu ustalono prawo do

świadczeń pieniężnych określonych w ustawach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych (art. 5 ust. 2a ustawy emerytalnej).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym funkcjonariuszom służb mundurowych można ustalić prawo do emerytury powszechnej pod warunkiem jednak niezaliczenia składkowych okresów ubezpieczenia cywilnego do obliczenia emerytury mundurowej. Możliwość jednoczesnego nabycia prawa do emerytury z ubezpieczenia społecznego i emerytury mundurowej jest zatem możliwa tylko wówczas, gdy okresy ubezpieczenia powszechnego i służby mundurowej, w oparciu o jaką ustalono wysługę mundurową, nie zostały wzajemnie uwzględnione przy ustalaniu prawa do świadczeń, a każdy z nich, ale z osobna, jest samodzielnie wystarczający do uzyskania prawa do emerytury w określonym systemie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że decyzją z 3 listopada 1999 r. Wojskowe Biuro Emerytalne przyznało A. J. prawo do emerytury wojskowej, przy czym, jak wynika z pisma organu emerytalnego z 7 września 2020 r., do ustalenia wysokości świadczenia uwzględniony został jedynie okres służby wnioskodawcy w Wojsku Polskim od 15 września 1969 r. do 30 listopada 1998 r., a zatem nie wszystkie okresy podlegania przez odwołującego się ubezpieczeniom. Tym samym w związku z faktem, że pozostałe okresy zatrudnienia wnioskodawcy w żaden sposób nie zostały uwzględnione przez Wojskowe Biuro Emerytalne, Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien był na ich podstawie nie tylko obliczyć wysokość należnej odwołującemu się emerytury, ale też rozpocząć wypłatę obliczonego w ten sposób świadczenia.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 26 maja 2022 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie.

Zmieniając wyrok Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 15 grudnia 2021 r., III UZP 7/21 (OSNP 2022 nr 6, poz. 58), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych (jak odwołujący się w niniejszej sprawie A. J. pobierający emeryturę wojskową), z tytułu których jest

uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez niego (art. 95 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 7 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych).

Powołana uchwała wprost odnosi się do żołnierzy zawodowych i w ocenie Sądu Apelacyjnego znajduje zastosowanie także do ubezpieczonego. A. J. jest emerytem, który pobiera emeryturę wojskową. Od 1 października 2020 r. ma przyznaną emeryturę z powszedniego systemu emerytalnego. Nie ma zatem wątpliwości, że do ubezpieczonego zastosowanie znajdzie art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który w razie takiego zbiegu praw do świadczeń nakazuje wypłatę tylko jednego świadczenia (w tym wypadku emerytury), wyższego lub wybranego przez zainteresowanego. Nie znajdzie natomiast do ubezpieczonego zastosowania art. 95 ust. 2 w części wyłączającej stosowanie ustępu 1, bowiem A. J. nie został przyjęty do służby po 1 stycznia 1999 r., a tylko takich funkcjonariuszy dotyczy wyłączenie, o czym stanowi art. 15a albo art. 18e ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych.

A. J. wniósł skargę kasacyjną na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargę na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania, skutkującego nieważnością postępowania oraz mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: (-) art. 379 pkt 5 w związku z art. 214 i art. 391 § 1 k.p.c., przez pozbawienie strony możliwości obrony jej praw wskutek nie odroczenia rozprawy apelacyjnej, mimo nieobecności pełnomocnika ubezpieczonego, który nie został zawiadomiony o terminie rozprawy; (-) art. 386 § 1 k.p.c., przez uwzględnienie apelacji organu rentowego, mimo jej bezzasadności, (-) art. 385 k.p.c., przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja organu rentowego jest bezzasadna; 2) naruszenia prawa materialnego: art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że ubezpieczony znajduje się w gronie żołnierzy zawodowych, któremu nie może być wypłacona jednocześnie emerytura z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w sytuacji gdy pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru, bez

doliczenia okresów składkowych przypadających po zakończeniu tej służby, a więc że nie ma do niego zastosowania wyjątek określony w tym przepisie.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera podstaw uzasadniających wzruszenie zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu kasacyjnego dotyczącego nieważności postępowania z uwagi na przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej i wydanie zaskarżonego wyroku mimo niepowiadomienia pełnomocnika skarżącego o terminie posiedzenia sądowego i pod jego nieobecność, warto przypomnieć, że w toku sprawy, doręczenia za pośrednictwem Portalu Informatycznego znajdowały swoją podstawę prawną w przepisach ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 132; dalej jako ustawa o Covid-19). Zgodnie z art. 15zzs⁹ tej ustawy, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni, w sprawach prowadzonych w sposób określony w art. 15zzs¹, w pierwszym piśmie procesowym wnoszonym przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej podaje się adres poczty elektronicznej i numer telefonu przeznaczone do kontaktu z sądem. Niewykonanie tego obowiązku stanowi brak formalny pisma (ust. 1). W okresie wskazanym w ust. 1, w braku możliwości wykorzystania systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe,

sąd doręcza adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej pisma sądowe poprzez umieszczenie ich treści w systemie teleinformatycznym służącym udostępnianiu tych pism (portal informacyjny). Nie dotyczy to pism, które podlegają doręczeniu wraz z odpisami pism procesowych stron lub innymi dokumentami nie pochodzącymi od sądu (ust. 2). Datą doręczenia jest data zapoznania się przez odbiorcę z pismem umieszczonym w portalu informacyjnym. W przypadku braku zapoznania się pismo uznaje się za doręczone po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym (ust. 3). Doręczenie pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego wywołuje skutki procesowe określone w Kodeksie postępowania cywilnego właściwe dla doręczenia pisma sądowego (ust. 4). Przewodniczący zarządza odstąpienie od doręczenia pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego, jeżeli doręczenie jest niemożliwe ze względu na charakter pisma (ust. 5).

W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., III CZP 24/23 (OSNC 2024 nr 2, poz. 15), datą doręczenia pisma w przypadku określonym w art. 15zzs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o Covid-19 jest dzień następujący po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym.

Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku doręczenia przez portal informacyjny datę, w której następuje skutek doręczenia, zdecydowano się uregulować wprost, tak bowiem tylko można odczytywać art. 15zzs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o Covid-19. Przepis ten stanowi, że pismo uznaje się za doręczone po upływie czternastu dni od dnia umieszczenia w portalu. Chodzi tu - podobnie jak na tle art. 145 zdanie drugie k.p.c., art. 44 § 4 k.p.a., art. 73 § 4 p.p.s.a. i art. 150 § 4 o.p. - o określenie chwili, w której następuje doręczenie, nie zaś jedynie o wygenerowanie w systemie informatycznym potwierdzenia, że doręczenie doszło do skutku. Idąc tym torem, sformułowanie zastosowane w art. 15zzs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o Covid-19 należy uznać za równoznaczne ze stwierdzeniem, że w razie biernej postawy adresata doręczenie (skutek doręczenia) następuje po upływie czternastu dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym, a tym samym z kolejnym (piętnastym) dniem, następującym po upływie czternastu dni od dnia złożenia pisma. Racją jest, że rozwiązanie, według którego w razie biernej postawy adresata doręczenie następuje po upływie czternastu dni – to jest następnego (piętnastego)

dnia od jego umieszczenia w portalu informacyjnym - odbiega od stanowiska przyjętego w judykaturze na tle art. 139 § 1 k.p.c. i przyjętego w art. 145 zdanie drugie k.p.c. Przepisy te łączą bowiem doręczenie z upływem ostatniego dnia terminu do odbioru pisma, względnie z upływem ostatniego dnia miesięcznego terminu, nie zaś dniem następnym. Dystynkcja ta, jakkolwiek systemowo niepożądana, jest jednak konsekwencją brzmienia art. 15zys⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o Covid-19, według którego doręczenie nie następuje czternastego dnia (w czternastym dniu) od umieszczenia pisma w portalu informacyjnym, względnie z upływem ostatniego dnia czternastodniowego terminu (por. art. 145 zdanie drugie k.p.c.), lecz po upływie tego terminu, co logicznie zakłada jego uprzednią expirację. Gwarancyjny charakter przepisów regulujących sposoby doręczeń (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 września 2002 r., SK 35/01, OTK-A 2002 nr 5, poz. 60 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r., I PZ 17/14, OSNP 2015 nr 10, poz. 136) nakazuje poprzestanie na ścisłej, deklaratywnej wykładni art. 15zys⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o Covid-19, z odwołaniem się do zasady "co ustawodawca chciał, powiedział, czego nie powiedział, nie chciał" (*idem dixit quam voluit*). In casu stanowisko to dodatkowo wzmacnia postulat wykładni przepisów o doręczeniach dokonywanych przez portal informacyjny - z uwzględnieniem doraźnego charakteru tych rozwiązań i towarzyszących im usterek legislacyjnych - w miarę możliwości z korzyścią dla stron postępowania (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 lutego 2022 r., III CZ 77/02 i z dnia 17 stycznia 2023 r., II UZ 14/22, niepublikowane).

Z uwagi na powyższe stanowisko, należy odmówić słuszności tezie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2022 r., III CZ 198/22 (LEX nr 3389823), zgodnie z którą dla przyjęcia, że adresat pisma umieszczonego na Portalu Informacyjnym zapoznał się z nim, czego konsekwencją jest uznanie pisma za doręczone, wystarczy pozyskanie danych, iż korzystający w pewnym czasie z systemów informatycznych adresat widział przeznaczony dla niego dokument na Portalu, miał możliwość pobrania i otworzenia go, niezależnie od tego, czy takich czynności dokonał. Opóźnienie pobrania i otwarcia dokumentu, o którym adresat wie, że jest dla niego dostępny, nie ma wpływu na oznaczenie daty, z którą pismo należy uznać za doręczone.

Trafnie więc podniósł skarżący, że powiadomienie o terminie rozprawy należy uznać za doręczone jego pełnomocnikowi w dniu 26 maja 2022 r., tj. w dacie rozprawy apelacyjnej, po przeprowadzeniu której wydano wyrok. Zasadnie należałoby więc uznać, że taki termin zawiadomienia uniemożliwił pełnomocnikowi strony udział w rozprawie i przygotowanie się do niej. Jednakże, powyższa okoliczność stanowi o uchybieniu art. 149 § 2 k.p.c., które dopiero poddaje pod możliwość rozważenia odroczenia rozprawy zgodnie z art. 214 k.p.c. Stwierdziwszy, że ten termin nie został zachowany, sąd powinien odroczyć rozprawę na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2022 r., II CSKP 720/22, LEX nr 3457603).

Uchybienie przepisowi art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 149 § 2 k.p.c. i art. 15zzs⁹ § 2 k.p.c. nie stanowi *per se* o nieważności postępowania, jeśli strona mogła zgodnie ze swoją wolą brać i brała udziału w postępowaniu.

Wypada zauważyć, że zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Według ugruntowanego orzecznictwa, przytoczona podstawa nieważności postępowania jest spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z dnia 22 maja 2014 r., LEX nr 1483413; z dnia 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444). Skutek nieważności określony w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie ma charakteru powszechnego, ocenia się go natomiast indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. W judykaturze dominuje stanowisko, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., III CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Znaczy to tyle, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, bo tylko taka sytuacja wpływa na prawo do

obrony swych praw w procesie. Zatem wyłącznie przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw. Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być więc w ten sposób traktowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

Sytuacja taka zachodzi między innymi wtedy, gdy wady zawiadomienia o terminie rozprawy, jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, uzasadniały odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał sprawę i wydał wyrok (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975 nr 5, poz. 84; z dnia 6 marca 2002 r., III RN 12/01, LEX nr 564475; z dnia 15 grudnia 2006 r., I PK 122/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 325). Jak wskazał również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2021 r., II USKP 76/21 (OSNP 2022 nr 12, poz. 120), doręczenie zawiadomienia o rozprawie apelacyjnej na mniej niż 24 godziny przed jej terminem, co uniemożliwiło pełnomocnikowi strony udział w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, powoduje nieważność postępowania apelacyjnego przez pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Naruszenie art. 149 § 2 k.p.c. przez niezachowanie określonego w nim terminu nie pozbawia zawiadomienia skuteczności ani nie jest jednoznaczne automatycznie z pozbawieniem strony możliwości działania, innymi słowy - z pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CZ155/12, LEX nr 1293828). Wyjątkowo w orzecznictwie przyjęto, że uchybienie wspomnianemu przepisowi może prowadzić do nieważności postępowania, ale tylko w sytuacji, w której bezpośrednio po zamknięciu tak wyznaczonej rozprawy zapadłby wyrok (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2010 r., LEX nr 590206 oraz z dnia 7 kwietnia 2006 r., I PK 149/05, LEX nr 24382). Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, w sytuacji, w której udział w rozprawie nie jest obowiązkowy, termin rozprawy powinien być wyznaczony z uwzględnieniem wymogów z art. 149 § 2 k.p.c. Niezachowanie tego terminu w sytuacji, w której bezpośrednio po zamknięciu tak wyznaczonej rozprawy zapadł wyrok, stanowi o naruszeniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego ze skutkiem w postaci nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Podkreślił przy tym, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie

czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony (chyba że co innego wynika z przepisów) i nie musi ona z tego przywileju korzystać. Obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości.

W orzecznictwie przyjęto, że nieważność postępowania ma miejsce w przypadkach, gdy o rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku została zawiadomiona strona, a nie jej pełnomocnik procesowy i ani strona, ani pełnomocnik nie wzięli udziału w tej rozprawie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 1972 r., III CRN 236/72, LEX nr 7156; z dnia 4 września 1996 r., III ARN 33/96, OSNAPIUS 1997 nr 6, poz. 89; z dnia 11 września 1997 r., II UKN 228/97, OSNAPIUS 1998 nr 13, poz. 405). Analogiczny skutek wywoła nieobecność pełnomocnika spowodowana niezawiadomieniem go o terminie rozprawy nawet wtedy, gdy sama strona została zawiadomiona o terminie o rozprawy i wzięła w niej udział. Sąd Najwyższy uznaje bowiem, że strona ustanawiająca fachowego pełnomocnika procesowego czyni to z reguły wówczas, gdy sama nie czuje się na siłach, aby bronić swoich interesów procesowych. Chce zatem, i ma do tego prawo, aby to jej pełnomocnik, a nie ona sama, mógł zapoznać się z istotnym materiałem dowodowym oraz ze stanowiskiem strony przeciwnej i w sposób fachowy odnieść się do niego. Oczywiście jest też, że pozbawienie pełnomocnika możliwości udziału na ostatniej (jedynej) rozprawie przed wydaniem wyroku, na której wyjaśniane są zasadnicze, z punktu widzenia zarzutów strony, okoliczności sprawy, pozbawia ją fachowej pomocy prawnej w bardzo istotnej części postępowania, czego nie da się już naprawić w toku kolejnych czynności. Sama strona, obecna na tej rozprawie, może zaś nawet nie wiedzieć o możliwości zgłoszenia wniosku o odroczenie rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2016 r., II UK 20/15, LEX nr 2025782).

Niezawiadomienie pełnomocnika strony o rozprawie apelacyjnej (choćby zawiadomiono samą stronę) powoduje nieważność postępowania, co należy odnieść także do bezpodstawnej (niezgodnej z przepisami) odmowy odroczenia rozprawy. Postępowanie apelacyjne jest bowiem kontynuacją postępowania w sprawie i skoro rozprawa apelacyjna jest przeprowadzana z zachowaniem zasady ustności, to strona ma prawo być na niej reprezentowana przez pełnomocnika, choćby jego udział miał

się ograniczyć do ustnego przedstawienia apelacji (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220 oraz z dnia 19 września 2002, I PKN 400/01, OSNP 2004 nr 9, poz.152).

Fakt doręczenia wezwania tylko stronie, mimo ustanowienia przez nią pełnomocnika procesowego, uzasadnia odroczenie rozprawy nawet wówczas, gdy strona twierdzi, że powiadomiła go o terminie rozprawy. Zawiadomienie pełnomocnika o terminie posiedzenia przez stronę, a nie przez sąd, nie wywołuje bowiem skutków doręczenia przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1974 r., II CR 163/74, LEX nr 7489). Jednakże możliwe jest uniknięcie konieczności odroczenia rozprawy, gdy obecna na rozprawie strona oświadczy, że wyraża zgodę na prowadzenie rozprawy pod nieobecność jej pełnomocnika (E. Stefańska [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, red. M. Manowska, Warszawa 2021; J. P. Naworski: Odroczenie rozprawy ze względu na kolizję terminów rozpraw pełnomocnika procesowego. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2004 r. I ACa 1647/03, PPH 2004, nr 11, s. 54-58.). Tak też stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 1997 r., II UKN 183/97 (OSNP 1998 nr 9, poz. 287), uznając, że niezawiadomienie przez sąd pełnomocnika wnioskodawcy o terminie rozprawy nie oznacza pozbawienia go możliwości obrony praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), jeżeli wniósł o rozpoznanie sprawy pod nieobecność pełnomocnika.

Jak skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2018 r., III PK 19/17 (LEX nr 2496285), przepis art. 214 § 1 k.p.c., do którego odwołuje się skarżący, stanowi o nieobecności strony, a nie jej pełnomocnika, a nadto dotyczy nie każdego wydarzenia, ale tylko takiego, które ma charakter nadzwyczajny. Przepis wspomina też o innej przeszkodzie, jednak precyzuje, że chodzi tylko o taką trudność, której nie można przezwyciężyć. Znaczy to tyle, że obligatoryjne odroczenie rozprawy występuje tylko w kwalifikowanych przypadkach. W konsekwencji tego, art. 214 § 1 k.p.c. może być stosowany do pełnomocnika strony tylko przez analogię.

Jak wynika z protokołu rozprawy apelacyjnej z 26 maja 2022 r., odwołujący się, który stawiał się na rozprawie zgodnie ze wcześniej skutecznie doręczonym zawiadomieniem, oświadczył, że wnosi o prowadzenie postępowania pod

nieobecność pełnomocnika. Odnosząc powyższe ustalenie do tezy sformułowanej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2016 r., II UK 20/15, należy przyjąć, że strona dysponuje swobodą w decydowaniu o udziale pełnomocnika na rozprawie. Jeśli jednoznacznie oświadcza, że godzi się na prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność, nie sposób uznać, by była pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Warto dodać, że nie dochodzi do nieważności postępowania, jeżeli strona podjęła czynności w postępowaniu sądowym, a doznawała jedynie pewnych utrudnień w obronie swoich praw, związanych z brakiem fachowego przygotowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r., I UK 400/17, LEX nr 2558699). Przy ocenie ewentualnej nieważności postępowania nie może umknąć fakt, że pełnomocnik skarżącego złożył odpowiedź na apelację, ustosunkowując się w sposób fachowy do zarzutów apelacji. Nie doszło więc do sytuacji całkowitego uzależnienia skutecznej obrony od twierdzeń i zarzutów strony działającej bez nieprofesjonalnego pełnomocnika.

Niezależnie więc od ewentualnego uchybienia przez Sąd drugiej instancji przepisowi art. 214 k.p.c., w związku z zarzucanym niepoinformowaniem pełnomocnika skarżącego o terminie rozprawy, nie można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw, a to z uwagi na obecność odwołującego się na rozprawie apelacyjnej i treść złożonych przez niego oświadczeń.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, godzi się zauważyć, że wykładnia art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w szczególności użytego w tym przepisie zwrotu: "z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa lub policyjna została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo art. 18e ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin lub w art. 15a lub art. 15d lub art. 18e ustawy..." (zaopatrzeniowej), była w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przedmiotem rozbieżności, czego przykładem jest pogląd wyrażony w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17 (OSNP 2019 nr 9, poz. 114), w którym wyjaśniono, że użyte w art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej sformułowanie "emerytura (...) obliczona według zasad określonych w art. 15a albo art. 18e ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych" oznacza odwołanie się do zasad obliczenia emerytury wojskowej

określonych w tych przepisach, a więc z uwzględnieniem wyłącznie służby wojskowej, co z kolei uzasadnia prawo do pobierania dwóch emerytur "wypracowanych" niezależnie od siebie. Zatem o wyjątku od zasady pobierania jednego świadczenia nie decyduje data przyjęcia do służby, ale brak możliwości obliczenia emerytury wojskowej przy uwzględnieniu "cywilnego" stażu emerytalnego.

We wcześniejszym orzecznictwie zajmowano jednak odmienne stanowisko. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2010 r., II UZP 10/09 (OSNP 2010 nr 17-18, poz. 215) oraz w wyrokach: z dnia 8 maja 2012 r., II UK 237/11 (OSNP 2013 nr 7-8, poz. 91) i z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 223/13 (LEX nr 1394110), stwierdzono bowiem, że zasada pobierania jednego świadczenia (wyższego lub wybranego przez uprawnionego) w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń (art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej) dotyczy również zbiegu prawa do emerytury lub renty określonych w tej ustawie z prawem do świadczeń przewidzianych w ustawie zaopatrzeniowej. Świadczeniobiorca, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r., uprawniony do renty wojskowej i pobierający to świadczenie, nie może więc jednocześnie pobierać świadczenia powszechnego, mimo że spełnił warunki do jego nabycia i prawo to zostało mu przyznane. Podobna rozbieżność na tle wykładni art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej ujawniła się także w orzeczeniach sądów powszechnych.

Została ona jednak usunięta, ponieważ Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15 grudnia 2021 r., III UZP 7/21 (LEX nr 3274620) wyjaśnił, że ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez niego (art. 95 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w związku z art. 7 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin).

Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie stwierdził między innymi, że wykładnia będącego przedmiotem analizy zwrotu, dokonywana z uwzględnieniem reguł gramatycznych, musi prowadzić do wniosku, że uprawnione

jest zarówno przyjęcie, że w art. 95 ust. 2 chodzi wyłącznie o odesłanie do zasad, a więc jedynie do sposobów obliczenia emerytury wojskowej określonych w art. 15a i art. 18e ustawy zaopatrzeniowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17), jak i uznanie, że owe zasady nie mogą abstrahować od dwóch odrębnych kręgów adresatów owych zasad, gdyż są one odnoszone tylko do nich, skoro unormowane w powołanych przepisach zasady obliczenia emerytur wojskowych dotyczą jedynie "żołnierzy powołanych do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r." oraz "żołnierzy powołanych do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy po dniu 31 grudnia 2012 r." (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 223/13), natomiast z całą pewnością nie żołnierzy, którzy pozostawali w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., gdyż zasady obliczania przysługującej im emerytury wojskowej określają art. 14 i art. 15 ustawy zaopatrzeniowej, przewidujące między innymi możliwość doliczenia do wysługi emerytalnej okresów "stażu cywilnego". To drugie stanowisko bez wątpienia zyskuje zresztą wsparcie w wykładni gramatycznej kontekstowej, która nakazuje odwołanie się do tekstu, którego część stanowi zwrot podlegający interpretacji (kontekstu), a zatem każe uwzględniać także miejsce (otoczenie), w którym ustawodawca ów zwrot umieścił. W świetle uregulowań zawartych w powołanych przepisach, wspólnym mianownikiem dla wszystkich wymienionych grup żołnierzy zawodowych jest natomiast tylko maksymalna i minimalna kwota emerytury, która nie może przekroczyć 75% podstawy jej wymiaru (art. 18 ust. 1 oraz art. 18h ust. 1), a także nie może być niższa od kwoty najniższej emerytury (art. 18 ust. 2 i 3 oraz art. 18h ust. 2), ale już nie przyjęte w nich reguły obliczania emerytury.

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanej uchwale III UZP 7/21, wątpliwości w ramach tej metody wykładni dotyczą również sposobu rozumienia art. 15a ustawy zaopatrzeniowej w zakresie, w jakim co do samych zasad obliczenia emerytury przepis ten karze stosować wyłącznie art. 15 ust. 1 pkt 1 i ust. 1a-5, a co za tym idzie - eliminuje możliwość uwzględnienia okresów "stażu cywilnego" zarówno poprzedzających służbę (art. 15 ust. 1), jak i przypadających po zwolnieniu ze służby (art. 14). Nie jest więc jasne, czy jeśli mowa o zasadach określonych w art. 15a, to chodzi tu o niemożność wykorzystania (skonsumowania) w celu zwiększenia emerytury wojskowej okresów "pracy cywilnej" tylko z tej przyczyny, że mimo

potencjalnego braku przeciwwskazań wynikającego z przepisów ustawy, "staż cywilny" nie będzie wykorzystany z powodu osiągnięcia kwoty emerytury wynoszącej 75% podstawy jej wymiaru, na co będą składały się wyłącznie uwzględnione okresy służby, czy też pominięcie przez ustawodawcę w art. 15a ustawy zaopatrzeniowej art. 14 oraz art. 15 ust. 1 tej ustawy wskazuje bardziej na zamierzoną, pierwotną niemożność wynikającą z ograniczeń narzuconych przez ustawodawcę. Jak się jednak zdaje, więcej argumentów przemawia za drugim z przedstawionych wariantów interpretacyjnych. Po pierwsze, wskazuje na to posłużenie się przez ustawodawcę w art. 15a ustawy zaopatrzeniowej zwrotem "na zasadach określonych w....", który językowo jest niemal identyczny, jak użyty w art. 96 ust. 2 ustawy emerytalnej zwrot "według zasad określonych w...", przy czym ten pierwszy niewątpliwie oznacza sposób obliczenia emerytury wojskowej i jej wzrostów z pominięciem (ustawowym) okresów "stażu cywilnego". Po drugie, jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do zasad obliczania emerytury wojskowej określonych w art. 18e ustawy zaopatrzeniowej, które nie tylko pomijają wspomniane wcześniej art. 14 i art. 15 ust. 1 tej ustawy, ale także art. 15 ust. 1 pkt 1 i ust. 1a-5 i przewidują własne, odrębne regulacje dotyczące samej służby wojskowej oraz okresów zaliczanych do niej i z nią równorzędnych mających wpływ na prawo i wysokość emerytury (art. 18b-18d). Po trzecie, zgodnie z obowiązującymi zasadami wykładni językowej każdy wyjątek od zasady, a takim jest (co wynika już choćby z samej treści przepisu) regulacja art. 95 ust. 2 *in fine* ustawy emerytalnej, powinien być wykładany ściśle.

Uwzględniając systemowe reguły wykładni, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie stwierdził z kolei, że wykładnia ta w pierwszej kolejności może posłużyć potwierdzeniu obowiązywania w polskim prawie zabezpieczenia społecznego zasady prawa do jednego świadczenia z tytułu tego samego ryzyka ubezpieczeniowego, zwanej też zasadą niekumulacji świadczeń. W systemie powszechnym zasada ta bez wątplenia znajduje potwierdzenie w regulacji art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej, który stanowi, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego, a także w art. 95 ust. 2 *in principio* tej ustawy, zgodnie z którym przepis ust. 1 stosuje się również, z uwzględnieniem art.

96, w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty określonych w ustawie z prawem do świadczeń przewidzianych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym osób, o których mowa w art. 2 ust. 2, to jest żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Biura Ochrony Rządu, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na analogiczne regulacje zawarte w zawierających tożsamą regulację art. 7 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz art. 7 ustawy zaopatrzeniowej. Podobną regulację zawiera także art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Również szczególne ustawy dotyczące sędziów i prokuratorów, to jest ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze regulują w podobny sposób przypadki zbiegu prawa do uposażenia w stanie spoczynku z prawem do emerytury powszechnej. Opisane wyżej przypadki potwierdzają zatem zasadę niekumulacji świadczeń przysługujących na wypadek spełnienia się ryzyka "starości" w ramach różnych systemów, zarówno ubezpieczenia społecznego, jak i zaopatrzenia. Zasada ta doznaje wprowadzie ustanowionych ustawowo wyjątków, co wynika nie tylko z brzmienia analizowanego art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej, ale także z art. 33 ust. 2a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, czy art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych. Opisane wyjątki, rozważane przez pryzmat wykładni systemowej, nie mogą być jednak pomocne przy rozstrzyganiu przedstawionego zagadnienia prawnego powstałego na tle wykładni art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej już choćby z tej przyczyny, że regulacje art. 33 ust. 2a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 42 ust. 2 ustawy o emeryturach kapitałowych posługują się zupełnie innymi sformułowaniami, które przede wszystkim określają krąg podmiotów uprawnionych do równoczesnej wypłaty dwóch świadczeń emerytalnych, natomiast tylko pośrednio nawiązują do zasad ustalania (obliczania) tych świadczeń. Nie pozwalają więc na posłużenie się takimi samymi zwrotami, które systemowo powinny być tak samo interpretowane.

W ocenie Sądu Najwyższego w powiększonym składzie, przy stosowaniu wykładni systemowej konieczne jest również sięgnięcie do kwestii temporalnych, które spowodowały, że doszło do zróżnicowania zasad obliczania emerytur wojskowych w zależności od daty powołania do służby. Sąd Najwyższy przypomniał w związku z tym, że na mocy pierwotnego brzmienia ustawy emerytalnej żołnierze zawodowi, którzy rozpoczęli służbę po dniu wejścia w życie tej ustawy (1 stycznia 1999 r.), zostali włączeni do powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, natomiast uprawnienia emerytalne żołnierzy pozostających w służbie w tym dniu były określone nadal przez przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym tych osób (art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej w jej pierwotnym brzmieniu). Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw wprowadziła jednak do systemu emerytalnego zmiany polegające na ponownym objęciu żołnierzy zawodowych, którzy wstąpili do służby po dniu 1 stycznia 1999 r., zaopatrzeniowym systemem emerytalnym oraz wyłączeniu ich z ubezpieczeń społecznych, co stanowiło "rewizję" rozwiązania uprzednio przyjętego przez ustawodawcę. Poczynając od dnia 1 października 2003 r., wszyscy żołnierze zawodowi są zatem objęci systemem zaopatrzeniowym, bez względu na datę podjęcia służby. Wejście w życie ustawy zmieniającej z dnia 23 lipca 2003 r. doprowadziło równocześnie do zróżnicowania zasad obliczania emerytur wojskowych w odniesieniu do żołnierzy zawodowych, którzy służbę podjęli przed dniem 2 stycznia 2003 r. oraz poczynając od tego dnia. O ile bowiem ci pierwsi zachowali prawo do obliczenia wysokości emerytury wojskowej na dotychczasowych zasadach (art. 15 z uwzględnieniem art. 14 ustawy zaopatrzeniowej), o tyle dla tych drugich, to jest tych, którzy zostali powołani do służby wojskowej po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r., emerytura wojskowa wynosząca także 40% podstawy wymiaru za 15 lat służby wzrastała "według zasad określonych w art. 15 ust. 1 pkt 1 i ust. 1a-5", a zatem wzrost przysługującej im emerytury nie mógł już uwzględniać okresów składkowych i nieskładkowych poprzedzających służbę wymienionych w art. 15 ust. 1 pkt 2-4 ustawy oraz przypadających po zwolnieniu ze służby (art. 14 ustawy). Opisana regulacja wyraźnie wskazuje na to, że skutek zmian dokonanych ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. doszło do wprowadzenia nowego modelu obliczania emerytur wojskowych dla "nowych" żołnierzy zawodowych, powołanych do służby po

dniu 1 stycznia 1999 r., przy czym zmiany te miały obowiązywać na przyszłość i ziścić się w praktyce nie wcześniej niż po dniu 31 grudnia 2013 r., gdy pierwsi powołani do służby żołnierze zawodowi osiągną minimalny 15-letni okres tej służby. Tacy żołnierze już w chwili powołania ich do służby znali swoją sytuację prawną po osiągnięciu tego stażu. Wiedzieli między innymi, że wprowadzie nie będą mogli uwzględnić sobie w stażu emerytalnym mającym wpływ zwiększenie świadczenia jakiegokolwiek stażu "cywilnego", zarówno poprzedzającego służbę, jak i uzyskanego po zwolnieniu ze służby, jednakże z drugiej strony nabędą prawo do emerytury powszechnej, jeśli zdecydują się na podleganie ubezpieczeniom społecznym i zgromadzą kapitał składkowy, który zostanie "skonsumowany" po osiągnięciu przez nich powszechnego wieku emerytalnego bez względu na długość okresu opłacania składek. Model ten jest zaś szczególnie łatwo dostrzegalny, jeśli wziąć pod uwagę kolejne zmiany dokonane przez ustawodawcę ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta wprowadziła bowiem kolejną kategorię żołnierzy zawodowych powołanych do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy po dniu 31 grudnia 2012 r., poświęcając jej dodany Rozdział 1a, a w nim między innymi art. 18e, w myśl którego emerytura dla (takiego) żołnierza wynosi 60% podstawy jej wymiaru za 25 lat służby wojskowej i wzrasta o 3% za każdy dalszy rok tej służby (ust. 1) i podwyższa się ją o 0,5% podstawy jej wymiaru za każdy rozpoczęty miesiąc pełnienia służby na froncie w czasie wojny oraz w strefie działań wojennych (ust. 2). Co więcej, przepisy omawianego Rozdziału 1a nie nawiązują do przepisów Rozdziału 1, tworząc własne określenie służby wojskowej oraz okresów zaliczanych do tej służby.

Co jednak szczególnie istotne, wspomnianą ustawą został dodany również Rozdział 1b przewidujący prawo wyboru przez żołnierza zawodowego sposobu obliczenia przysługującej mu emerytury wojskowej. Zgodnie z zawartym w tym Rozdziale art. 18i żołnierz, który został powołany po raz pierwszy przed dniem 1

stycznia 2013 r. do zawodowej służby wojskowej lub służby kandydackiej lub innej służby uwzględnianej przy ustalaniu prawa do emerytury wojskowej, ma zaś prawo wyboru ustalenia emerytury na zasadach i w wysokości określonych w Rozdziale 1a (ust. 1), a oświadczenie o wyborze składa się do organu emerytalnego najpóźniej w dniu złożenia wniosku o ustalenie prawa do zaopatrzenia emerytalnego (ust. 2), z tym jednak zastrzeżeniem, że z mocy art. 11 ustawy zmieniającej powołany art. 18i ustawy zaopatrzeniowej wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2025 r.

Według Sądu Najwyższego w powiększonym składzie, systemowo regulacje zawarte w obu powołanych przepisach zrównują więc wszystkich żołnierzy zawodowych w zakresie sposobu obliczania przysługujących im emerytur bez względu na czas, w którym zostali oni powołani do służby, jednakże z uprawnienia tego żołnierze powołani wcześniej, to jest przed dniem 1 stycznia 2013 r., a więc również przed dniem 2 stycznia 1999 r., będą mogli skorzystać dopiero poczynając od dnia 1 stycznia 2025 r.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że systemowa wykładnia użytego w art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej zwrotu "z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa (...) została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo 18e ustawy (zaopatrzeniowej)..." daje podstawę do przyjęcia, że ów wyjątek należy interpretować nie tylko przedmiotowo, to znaczy wyłącznie przez pryzmat zasad obliczania emerytury wojskowej wynikających z art. 15a albo 18e ustawy zaopatrzeniowej, ale także podmiotowo, co oznacza konieczność wzięcia pod uwagę adresatów tych przepisów. To dla nich ustawodawca wprowadził bowiem (na przyszłość) możliwość równoczesnego pobierania emerytury wojskowej i emerytury powszechnej, odbierając im równocześnie prawo do wzrostu emerytury wojskowej z tytułu doliczenia stażu "cywilnego" i pozostawiając jednak taką samą możliwość (prawo wyboru) także dla żołnierzy powołanych do służby przed dniem 2 stycznia 1999 r., po spełnieniu przesłanek określonych w art. 18i ustawy zaopatrzeniowej.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zwrócił także uwagę, że na problem ten należy spojrzeć szerzej, uwzględniając (temporalnie) czas, w którym zostały wprowadzone omawiane zmiany ustawowe. O ile bowiem we wcześniejszym okresie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której wzrost emerytury wojskowej mógł nastąpić

z tytułu doliczenia okresów składkowych i nieskładkowych, a prawo do emerytury powszechnej wiązało się nie tylko z osiągnięciem wieku emerytalnego, ale także z posiadaniem określonego stażu emerytalnego, złożonego właśnie z okresów składkowych i nieskładkowych, o tyle nowe zasady obliczania emerytur wojskowych dla żołnierzy powołanych do służby po dniu 1 stycznia 1999 r. oraz poczynając od dnia 1 stycznia 2013 r. znajdują bądź będą w przyszłości znajdować zastosowanie w czasie, gdy prawo do emerytury powszechnej jest uzależnione wyłącznie od osiągnięcia wieku emerytalnego i zgromadzenia odpowiedniego kapitału składkowego, a nie od okresu, w którym ów kapitał był gromadzony.

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale III UZP 7/21, opisany wyżej rezultat wykładni systemowej znajduje potwierdzenie także w wykładni funkcjonalnej (celowościowej) art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej. Pośrednio cel uregulowania zawartego w tym przepisie wynika bowiem z (...) uzasadnienia projektów obu wyżej omówionych zmian ustawowych, z których wynika, że projektodawca nie zakładał możliwości kumulacyjnego pobierania świadczeń z obu systemów. Przyjął bowiem, a założenie to zostało następnie w pełni zaakceptowane i zrealizowane w toku procesu legislacyjnego, że w każdym przypadku osoba uprawniona do emerytury wojskowej oraz emerytury powszechnej, która pozostawała w zawodowej służbie wojskowej w dniu 1 stycznia 1999 r. musi dokonać wyboru świadczenia, które ma być jej wypłacane, również wtedy, gdy wysokość emerytury wojskowej została obliczona wyłącznie na podstawie okresów tej służby, bez "uzupełnienia" jej o zwiększenie wynikające z przebytych okresów składkowych i nieskładkowych. O ile przy tym (z przyczyn wcześniej opisanych) wyjątki od zasady niekumulacji świadczeń przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz z ustawie o emeryturach kapitałowych wykładane systemowo nie mogą być pomocne przy rozstrzyganiu przedstawionego zagadnienia prawnego, o tyle ich wykładnia funkcjonalna (celowościowa) potwierdza, że użyty w art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej zwrot "z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa (...) została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo 18e ustawy (zaopatrzeniowej)..." oznacza jego zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do żołnierzy wymienionych w tych przepisach.

Taki cel wprowadzonej regulacji wynika też z samej konstrukcji kolejno dokonywanych zmian ustawowych, których lektura upoważnia do poglądu, że celem ustawodawcy było pozbawienie żołnierzy możliwości zwiększania emerytur wojskowych przez uwzględnienie przebytych przez nich w ramach stażu powszechnego okresów składkowych i nieskładkowych, rekompensowane prawem do pobierania dwóch świadczeń emerytalnych, oczywiście po spełnieniu przewidzianych w ustawach warunków ich nabycia. Co słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17, taki cel nie pozostaje natomiast w sprzeczności z zasadą wzajemności składki i prawa do świadczenia, która w polskim systemie ubezpieczenia społecznego nigdy nie była pojmowana w sposób absolutny (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 11 grudnia 2006 r., OTK-A 2006 nr 11, poz. 170; z dnia 27 stycznia 2001 r., SK 41/07, OTK-A 2010 nr 1, poz. 5). Wynika to z ogólnej logiki systemu ubezpieczeń społecznych, kierującego się nie tylko zasadą wzajemności składki i świadczeń, ale również zasadą solidarności międzypokoleniowej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2005 r., P 13/04, OTK-A 2002 nr 1, poz. 2) czy szerzej: solidaryzmu społecznego (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 22 czerwca 1999 r., OTK 1990 nr 5 poz. 100 i z dnia 4 grudnia 2000 r., K 9/00, OTK 2000 nr 8, poz. 294) oraz powszechności i względnej jednolitości kryteriów przyznawania świadczeń i określania ich wysokości (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 września 2005 r., P 17/04, OTK-A 2005 Nn 8, poz. 90). W związku z tym brak prostej zależności między prawem do świadczeń i ich wysokością a okresem opłacania i rozmiarem składki nie zawsze oznacza niekonstytucyjność konkretnej regulacji (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 20 maja 2000 r., K 37/98, OTK 2000 nr 4, poz. 112 i z dnia 11 grudnia 2006 r., OTK-A 2006 nr 11, poz. 170). Jeśli bowiem emeryt korzysta ze wzrostu emerytury wojskowej z tytułu "cywilnej" usługi emerytalnej, to oznacza, że zostaje zachowana zasada wzajemności składki i świadczeń w rozumieniu funkcjonującym w polskim systemie ubezpieczenia społecznego nawet wtedy, gdy włożony wkład nie jest wprost proporcjonalny do korzyści, jaką przynosi zwiększenie emerytury. Wypada w tym miejscu dodać, że przejście w obecnie obowiązującym modelu zabezpieczenia społecznego z dotychczasowego systemu "zdefiniowanego świadczenia" na system "zdefiniowanej

składki", który wyraża się w daleko idącej proporcjonalności między wniesionym wkładem a wysokością świadczenia, istotnie ograniczył zasadę solidarności wspólnoty ryzyka w tym znaczeniu, że nie występuje obecnie mechanizm umożliwiający rozdział środków do osób, które krócej i mniej partycypowały w finansowaniu swojego ubezpieczenia emerytalnego (K. Antonów: Zasady równości i sprawiedliwości społecznej w prawie emerytalnym, *Annales, UMCS*, 2015 nr 2, s. 9-28).

Ostatnia z podniesionych kwestii karze pochylić się nad funkcją ocenianej regulacji z punktu widzenia konstytucyjnych zasad równości i sprawiedliwości społecznej. W tym zakresie należy przede wszystkim podzielić stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17, zgodnie z którym dla analizy ukształtowanego w art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej zbiegu świadczeń nie ma znaczenia art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż w odniesieniu do wynikającego z tego przepisu prawa do zabezpieczenia społecznego ustawodawca dysponuje dużą swobodą, co potwierdza powołane w wymienionym wyroku orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Uzupełniając wypada więc jedynie stwierdzić, że także Europejski Trybunał Praw Człowieka w decyzjach z 11 grudnia 2018 r. nr 39247/12 (LEX nr 2626955) i nr 41178 (LEX nr 2627060) uznał uprawnienie państwa - strony Konwencji o ochronie prawa człowieka do samodzielnego kształtowania systemu zabezpieczenia społecznego, w tym do wprowadzenia zasady wypłaty jednego świadczenia, w myśl której świadczeniobiorcy nie można przyznać jednocześnie dwóch świadczeń. Dlatego ocena budzącej wątpliwości regulacji powinna być dokonywana pod kątem konstytucyjnych zasad równości i sprawiedliwości społecznej. Co do pierwszej z tych zasad w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że równo należy traktować osoby należące do tej samej kategorii, tzn. posiadające te same lub podobne cechy relewantne. Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zgodził się ze stanowiskiem, że przyjęcie założenia, zgodnie z którym dyferencjacja uprawnień żołnierzy w zakresie prawa do wypłaty świadczeń emerytalnych w zbiegu jest związana wyłącznie z datą powołania ich do służby wojskowej (przed i po 1 stycznia 1999 r.) i stanowi jej konsekwencję, oznaczałaby ich nierówne traktowanie. Inaczej jednak ten problem musiałby być postrzegany, gdyby założyć, a założenie takie jest w pełni uprawnione, że nie chodzi

w nim o samą datę powołania do służby jako determinantę różnych uprawnień w przypadku zbiegu prawa do świadczeń emerytalnych, lecz o to, że te dwie grupy żołnierzy były objęte w okresie odbywania tej służby różnymi systemami emerytalnymi, co data powołania ich do służby jedynie ilustruje. Okoliczność ta, polegająca na wprowadzeniu od dnia 1 stycznia 1999 r. systemu "zdefiniowanej składki" w miejsce systemu "zdefiniowanego świadczenia" i związane z tym istotne różnice w zakresie unormowania sposobu opłacania składek na powszechne ubezpieczenie społeczne przez żołnierzy powołanych do służby do dnia 1 stycznia 1999 r., jak i po tym dniu, nie może zaś pozostać bez znaczenia dla ustalania zakresu podmiotów, którym przysługuje równe traktowanie. Może ona bowiem zostać uznana za istotną cechę różniącą te podmioty. Taką cechą może być też zróżnicowanie ze względu na zachowaną w stosunku do jednej tylko grupy żołnierzy (przynajmniej potencjalną) możliwość zwiększenia emerytury wojskowej przez doliczenie do wysługi emerytalnej "stażu cywilnego". Wówczas sytuacja prawna tych żołnierzy mogłaby być oceniana co najwyżej jako podobna do żołnierzy powołanych do służby po dniu 1 stycznia 1999 r. Podobieństwo obu tych grup polegałoby natomiast wyłącznie na tym, że jedni i drudzy są żołnierzami zawodowymi, ale posiadającymi różne uprawnienia w zakresie sposobu obliczania ich emerytur.

W ocenie Sądu Najwyższego, niezależnie jednak od tego, które z tych założeń zostałoby przyjęte, da się je z całą pewnością obronić jako dozwolone naruszenie zasady równości przy uwzględnieniu wyżej opisanego "testu" wynikającego z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje taki kierunek wykładni art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przytoczona uchwała została uwzględniona przez Sąd drugiej instancji. Przyjęta interpretacja nie pozwala zaakceptować wykładni prezentowanej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17, na którym oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji.

Kończąc rozważania, godzi się zauważyć, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy jest decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustaleniu i zawieszeniu wypłaty świadczenia emerytalnego, którego wysokość jest niższa od pobieranego przez skarżącego świadczenia z tytułu zaopatrzenia emerytalnego. Nie jest to

sytuacja tożsama z rozstrzygniętą wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., III USKP 20/223 (niepublikowanym), której przedmiotem była decyzja Wojskowego Biura Emerytalnego, a wysokość emerytury wojskowej była wyższa od emerytury pobieranej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, mający zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, stanowi o wypłacie emerytury wyższej lub wybranej. Świadczenie ustalonego decyzją organu rentowego z 27 października 2020 r. nie było świadczeniem wyższym. Skarżący nie złożył także oświadczenia w przedmiocie podjęcia do wypłaty świadczenia o niższej wartości.

Mając na uwadze powyższe, należało przyjąć, że zaskarżony wyrok nie narusza art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Nie zachodzi również sugerowana przez skarżącego nieważność postępowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹⁴ oraz art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]